

SANOK

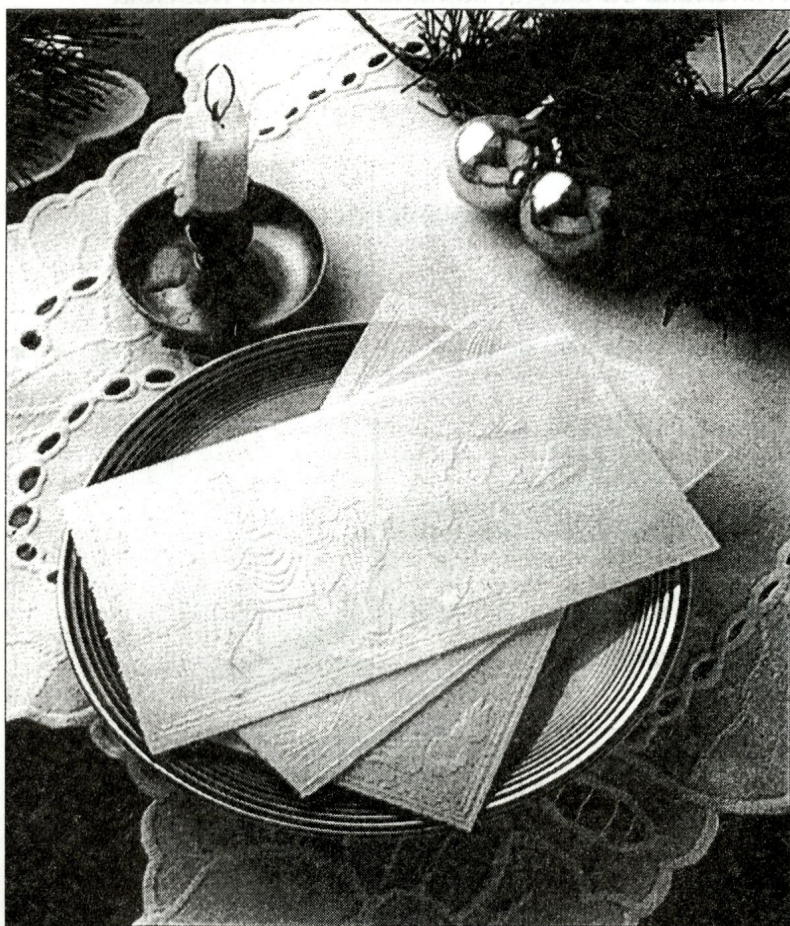


CHRYSTUSEM W ŻYCIU



MIESIĘCZNIK
PARAFII CHRYSTUSA KRÓLA

PRZYSZŁA ŚWIATŁOŚĆ PRAWDZIWA



*Póki opłatek dzielony
Oczy tzą ciepła szkli
Świat jeszcze nie jest
Stracony
Świat nie do końca
Jest zły*

Błogosławionych Świąt, obfitych darów Bożego Dzieciątka
a w Nowym Roku pokoju, dni bez zmartwień
i kłopotów, wzajemnej miłości

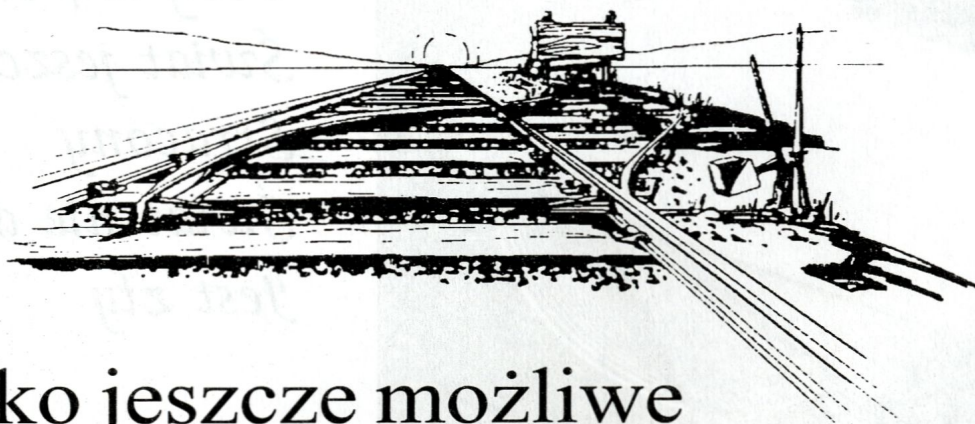


życzy Zespół Redakcyjny

STYCZEŃ

- 1 - wtorek - Świętej Bożej Rodzicielki Maryi
- 2 - środa - Wspomnienie św. Bazylego Wielkiego i św. Grzegorza z Nazjanzu
- 4 - piątek - I Piątek Miesiąca
- 6 - niedziela - Uroczystość Objawienia Pańskiego
- 13 - niedziela - Święto Chrztu Pańskiego
- 17 - czwartek - Wspomnienie św. Antoniego opata
- 19 - sobota - Wspomnienie bł. Józefa Sebastiana Pelczara
- Patrona Archidiecezji Przemyskiej
- 20 - niedziela - II Niedziela zwykła
- 21 - poniedziałek - Wspomnienie św. Agnieszki, dziewicy i męczennicy
- 24 - czwartek - Wspomnienie św. Franciszka Salezego, kapłana i doktora Kościoła
- 25 - piątek - Święto nawrócenia św. Pawła Apostoła
- 26 - sobota - Wspomnienie św. Tymoteusza i Tytusa
- 27 - niedziela - III Niedziela zwykła
- 28 - poniedziałek - Wspomnienie św. Tomasza z Akwinu, kapłana i doktora Kościoła
- 31 - czwartek - Wspomnienie św. Jana Bosko, kapłana

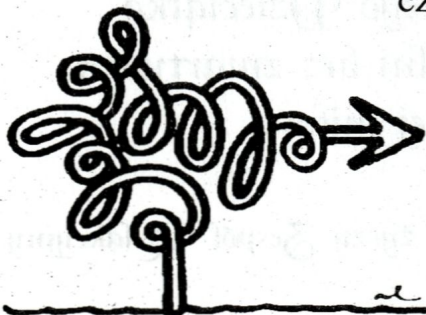
* * * * *



Wszystko jeszcze możliwe

Przed nami nowy rok. Bóg nie wsadza nas do pociągu, który trzyma się torów i pędzi prosto przed siebie.

I Bóg prowadzi nas przez skrzyżowania i rozwidlenia, oczekując od nas właściwego przestawiania zwrotnic. „Idź z Bogiem” - mówiło się dawniej, gdy jeszcze się wiedziało, jak daleko można zajść o własnych siłach. Niezbyt daleko!



Kto wie, dokąd nas w tym roku zawiodą nogi? Kto wie, jakie drogi będziemy musieli przejść? Kto wie, ile razy zabraknie nam odwagi iść dalej? Kto wie, na jakich staniemy skrzyżowaniach? Być może będzie z nami tak jak z Trzema Królami. Ich serca wędrowały do Boga, gdy nogi niosły ich do Betlejem.



BIBLIA - Chrześcijańska Droga do Przemiany

Jak każda literatura narodowa, tak i Stary Testament - spisany w ramach starotestamentowo-żydowskiego sposobu myślenia i wysławiania się - składa się z wielu, dotychczas za mało uwzględnianych, gatunków literackich. Zbyt długo lub prawie wcale nie brano pod uwagę tego, że literaturoznawstwo to wielce wartościowa pomoc w rzeczowej analizie starotestamentowych tekstów. Już bowiem w trakcie literackich badań można uniknąć wielu ślepych uliczek i błędnych dróg, niedozwolonej interpretacji Pisma. Owe badania literackie mogą się wydać z pewnością często zbyt suche i mało pobożne, tym niemniej okazują się czymś więcej niż tylko trudnym, gdyż także nie dającym się ominąć „*uchem igielnym*” rzeczowej egzegezy.

Nadto trzeba zdać sobie sprawę z trudności, które się napotyka, gdy na podstawie europejskiego pojmowania literatury chce się zdefiniować literackie gatunki pism starotestamentowych. Zbyt łatwo mogą się bowiem - nieświadomie i niechcący - wkraść nie tylko nieścisłości, lecz także wypaczenia i zafalszowania.

„To bowiem, co zamierzali w słowach swoich wyrazić (starożytni autorzy wschodni - dop. tłumacza), nie da się stwierdzić jedynie na podstawie zasad gramatyki lub filologii, czy też z samego kontekstu. Egzegeta musi niejako w duchu powrócić do owych dawnych stuleci Wschodu i przy pomocy historii, archeologii oraz innych dziedzin wiedzy wyczytać i zrozumieć jakim *gatunkiem literackim* zamierzali posługiwać się autorowie tych dawnych czasów i jakim się posłużyli. Rzecz jasna bowiem, iż ludy wschodnie dla wyrażenia swych myśli nie zawsze używały naszych form i sposobów wyrażania się, ale raczej takich, jakie wówczas w ich - środowisku były w zwyczaju (...).

Często bowiem zdarza się, żeby tylko to jedno wspomnieć, iż niektórzy zarzucają, że pisarze biblijni odchyliłi się od historycznej wartości albo podali fakty mniej dokładne. Tymczasem chodzi tu najwyraźniej *jedynie o rodzaj literacki i sposób wyrażania się* używany w starożytności we wza-

jemnych stosunkach i przyjęty w sposób dozwolony w codziennym życiu”. [Pius XII *Divino afflante Spiritu* (30.09.1943).

Przy określaniu pojęcia starotestamentowych gatunków literackich poważnie należy uwzględnić następujące trzy komponenty:

- *forma* (jednolite, stylistyczne elementy strukturalne, forma jako jedność strukturalna, pytanie o tzw. styl epoki);
- *treść* (ocena elementu historycznego zawartego w baśni, legendzie, sadze, nowelach, opowiadaniach historycznych, dziełach historyograficznych i kronikarskich);
- „*środowisko życiowe*” (Sitz im Leben - przeznaczenie, intencja autora ze względu na adresatów, ich horyzont rozumienia i problematyki).

Stary Testament spisywano ok. 1000 lat. W ciągu tak długiego czasu nie tylko przechodzono przez rozmaite stopnie refleksji, lecz także ciągle zmieniały się dane literackie, socjologiczne, religijne i polityczne. Te zmiany znalazły swój wyraz w zakresie gatunków literackich. Dawne, ulubione gatunki literackie ustępowały, wykształciły się zaś nowe i zajmowały ich miejsca. W określonych epokach dawano pierwszeństwo pewnym gatunkom literackim, co pozwala (aczkolwiek z uzasadnioną ostrożnością) mówić o „*stylu epoki*”. „Dany gatunek literacki zanika w zasadzie wówczas, gdy obumiera określony rodzaj publiczności” (Fryderyk Nietzsche). Ponieważ w różnych czasach podejmowano te same tematy i odmienne intencje towarzyszyły ich omawianiu oraz przedstawiano je za pomocą innych środków stylistycznych, przeto przy ostatecznej redakcji starotestamentowych pism nałożyło się na siebie wiele intencji i gatunków literackich. Nie można zatem powiedzieć, że którekolwiek starotestamentowe pismo (lub zgoła jakikolwiek fragment tekstu) zasadniczo należy tylko do jednego gatunku literackiego. Przeciwnie, bardzo często trzeba mówić o ich różnorodności intencji, a także gatunków literackich.

opr. ks. Jan Kuca

DOKTOR ANIELSKI

Św. Tomasz urodził się w 1225 roku w rodzowym zamku Roccasecca koło Akwinu w pobliżu Neapolu. Był synem Landulfa, hrabiego Akwinu. Gdy Tomasz miał pięć lat, ojciec umieścił go w szkole klasztornej prowadzonej przez benedyktynów na Monte Cassino. Wśród kolegów wyróżniał się zarówno postępami w nauce, jak i w ćwiczeniu cnoty. Następnie kształcił się w Neapolu, gdzie zetknął się z filozofią arystotelesowską i z dominikanami. Kiedy osiągnął wiek, w którym mógł decydować o swojej przyszłości, wyrzekł się świata doczesnego i postanowił wstąpić do zakonu świętego Dominika. W 1243 roku, mając siedemnaście lat został dominikaninem w Neapolu. Jego rodzina była niechętna tej decyzji i za wszelką cenę starano się odwieść Tomasza od wstąpienia do zakonu. Posłużono się nawet kobietą lekkich obyczajów, która miała go skusić. Jednak wszystkie wysiłki okazały się nadaremne. Co więcej, wysłana przez rodzinę siostra Tomasza sama uległa perswazji brata i wstąpiła do klasztoru. W nagrodę Bóg obdarzył Tomasza cnotą czystości doskonałej, co później zjednało mu przydomek „anielskiego doktora”.



Św. Tomasz z Akwinu (trzyma w ręce katedrę, będącą symbolem jego dzieła „Summa teologiczna”).
Obok prorok Daniel

Ukończywszy nauki w Neapolu, Tomasz kontynuował studia w Paryżu i Kolonii, gdzie w latach 1248-52 słuchał wykładów świętego Alberta Wielkiego. Należał do bardzo zdolnych studentów. W wieku dwudziestu dwóch lat zaczął wykładać w Kolonii i już w tym czasie publikował pierwsze prace. Gdy generał zakonu dominikanów poprosił św. Alberta o wskazanie godnego kandydata na profesora w Paryżu, ten bez wahania zaproponował Tomasza. W Paryżu otrzymał święcenia kapłańskie, a w wieku trzydziestu jeden lat uzyskał doktorat.

W Paryżu zaszczycał Tomasza przyjaźnią król, św. Ludwik, który często zapraszał go na obiady. Po pięciu latach pracy na Sorbonie, w 1261 roku papież Urban IV wezwał Tomasza do Rzymu, gdzie powierzono mu misję nauczania. Po kilkunastu latach ponownie wezwano go do stolicy Francji, skąd po trzech latach wrócił na ojczystą ziemię włoską, tym razem już na stałe. W Neapolu na życzenie kapituły generalnej zorganizował teologiczne studium generalne dla zakonu. Zachorował i zmarł w opactwie cysterskim Fossanuova w 1274 roku. Zmarł w drodze na Sobór w Lyonie, dokąd udawał się na polecenie papieża Grzegorza X.

Święty Tomasz mimo wielkiego autorytetu, który posiadał pozostał człowiekiem niezwykle skromnym. Stanowczo uchylał się od przyjęcia jakiegokolwiek godności kościelnej i np. odmówił przyjęcia proponowanej mu kilkakrotnie godności biskupiej, odrzucił nawet arcybiskupstwo Neapolu.

Święty Tomasz pozostawił wielką spuściznę naukową. Dziełem jego życia jest „Summa Theologica” - ogromna, wielotomowa praca, którą tworzył wiele lat i która do dzisiaj stanowi podstawę jego systemu teologicznego - tomizmu. Ponadto uczony pozostawił po sobie wiele mniejszych dzieł literackich, w których łączył ogromną wiedzę z pięknym stylem pisarskim i głęboką wiarą.

Każde z jego dzieł jest odpowiedzią na pytania ludzi szukających Chrystusa - w każdym czasie. Kanonizacji świętego Tomasza dokonał w 1323 r. papież Jan XXII, w 1567 r. papież Pius V ogłosił go doktorem Kościoła, a Leon XIII w 1880 r. patronem szkół katolickich. Święty Tomasz patronuje również teologom i filozofom, studentom i uczniom oraz księgarniom i księgarzom.

Świętego Tomasza jeszcze za życia nazywano doktorem powszechnym, a wkrótce po śmierci przyłgnał doń tytuł „doktora anielskiego”.

Święta rodzinnej miłości

W jednym z telewizyjnych odcinków Familiady zapytano: co znajduje się w naszym mieszkaniu. Wymieniano meble, dywan, obrazy, telewizor, kwiaty, psa... Nikt nie powiedział: rodzina. Faktycznie, czasem osoby lub rzeczy najbardziej oczywiste trudno dostrzec. Są nazbyt oczywiste...

Okres świąteczny, to taki czas kiedy trzeba spojrzeć inaczej na swoich najbliższych. Bowiem Święta Bożego Narodzenia przynoszą szczególną i niepowtarzalną atmosferę spotkania rodzinnego przy wigilijnym stole. Oplątek w dłoniach, słowa szczyrych życzeń z nadzieją na życie w zgodzie i pokoju, wzajemne obdarowywanie się. Wszyscy wtedy są jacyś inni niż zwykle - uroczyści, wzruszeni, radośni. Skąd bierze się ten nastrój i to wyczuwalne ciepło pomimo mroźnego grudniowego wieczoru?

Stąd, że Boże Narodzenie jest świętem MIŁOŚCI BOGA do CZŁOWIEKA. Tajemnica Nocy Betlejemskiej objawiła nam Miłość odwieczną, która zechciała przyjąć ludzką naturę i zamieszkać wśród nas. Tajemnica ta objawia nam również prawdę, że człowiek nie może żyć bez miłości, a jego życie jest pozbawione sensu, jeśli tej Miłości nie spotka i jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa.

Jakby dopowiedzeniem tej prawdy o miłości bożonarodzeniowej jest w najbliższą niedzielę po Bożym Narodzeniu Uroczystość Świętej Rodziny - Jezusa, Maryi, Józefa.



Bóg narodził się w ludzkiej rodzinie, ubogiej, zajmującej poślednie miejsce w hierarchii ówczesnej społeczności. I choć pierwszym domem dla Syna Bożego była uboga grota pasterska, gdzie wpędzano na noc bydło, nie pomniejsza to prawdy, że ze wszystkich ludzkich rodzin ta właśnie Rodzina jest jedyną, szczególnie usytuowaną w samym centrum ludzkiej historii, w samym centrum dziejów zbawienia. O jej wielkości nie stanowiła ziemską potęgą czy bogactwem materialnym, ale moc objawionej Miłości. Wcielone Boskie Słowo, Żywe Słowo, które Bogiem było - Jezus.

Być może, o tym myślał Ernest Bryll pisząc piękny wiersz w tomiku „Betlejem”:

*Gdy uciekali nocą przez pustynię
Jakież to skarby zabrali ze sobą
I w co wierzyli - że nigdy nie zginie?
Wzięli ze sobą tylko Boskie Słowo*

*Czemu byli tak silni choć byli tak słabi
Czy skrył ich dym kadzidła, mirra ich
stawiała?*

*I co takiego nieśli, że chciano ich zabić?
Nic. Tylko Żywe Słowo, które Bogiem było*

*Dlatego wciąż ścigani, wciąż niezwyknięci
Idą przez nasze drogi codziennie od nowa
Nie przyniosą nam złota, które życie
zmieni*

*Lecz to, co zmienia wieczność
Żywe Boskie Słowa...*

Rodzina jest źródłem miłości, wspólnotą życia, pracy, domu. Taka wspólnotą była Święta Rodzina. Ich dom był domem modlitwy, pokory, poddania się woli Bożej, życzliwości, wzajemnego poświęcenia; poświęcenia także przez cierpienie, które było Ich wiernym towarzyszem. Najpierw podejrzenia i zakłopotanie Józefa w związku z błogosławionym stanem jego dziewiczej Współmałżonki, następnie trudy i niepokój przeżywany w Betlejem, ucieczka przed siepaczami Heroda do Egiptu, życie wśród obcych nieufnych ludzi, strach i obawa o zabezpieczenie egzystencji. Powrót do Nazaretu był radością, stłumioną przez chwilowe zaginięcie Jezusa, a później przez śmierć Józefa, człowieka niezwykle szlachetności. Był opiekunem Jezusa, był także dla Jego Matki bratem, przyjacielem i opiekunem, A potem cierpienia Maryi aż do śmierci krzyżowej Jej syna.

Historia Świętej Rodziny w naszym ludzkim odczuciu może być odebrana jako smutna, ale właśnie w niej powinniśmy szukać recepty i przykładu jak rozwiązywać problemy dotyczące niemal wszystkich rodzin. W Matce Bożej została nam ofiarowana możliwość zrozumienia prawdziwego znaczenia macierzyństwa. Dla Niej bycie Matką nie tylko nadaje osobowości kobiecej jej pełny rozwój, lecz zarazem stanowi odpowiedź wiary na właściwe powołanie kobiety. Dar samego z siebie i w zapomnieniu o sobie na korzyść drugiego człowieka jest zrealizowaniem Bożego planu wobec własnego życia. Takim darem był także św. Józef.

Kościół zawsze ukazywał i wciąż pokazuje Świętą Rodzinę jako źródło odrodzenia i odkupienia dla każdej ludzkiej rodziny i każdego człowieka. Uświadamia nam nie tylko znaczenie rodziny dla odrodzenia współczesnego społeczeństwa, ale także chce uświadomić na zagrożenia, jakim współczesna rodzina podlega. Spróbujmy z miłością Maryi i z troską Józefa pochylić się nad naszą rodziną, polską rodziną. Ona tego potrzebuje.

Niewidzialny

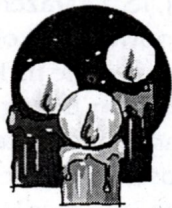
Teresa Szelest

Była cicha i spokojna noc,
wtem nagle...
Z nieba błysnęła jasność,
Zjawił się On - niewidzialny.
Pełen miłości i chwały,
Spojrzał na mnie - jak na małe dziecko.
Napełnił mnie swoją mocą, uzdrowił mą duszę.
Zapukał do mego serca,
I zamieszkał w nim na zawsze.
To mój Pan przyszedł do mnie.

**Bądź pozdrowiony, stole rodzinny**

Lucyna Szubel

Bądź
pozdrowiony
stole rodzinny
z wiązka sianka pośrodku
na którym gwiazda
pokonuje czas
i przestrzeń
Nadzieją Dobrej Nowiny
stole
z chlebem okrągłym
jak syty uśmiech
dziecka
stole
z żurem
na grzybku
z lasów świętokrzyskich
które po dziś dzień każą święcić
puste krzesła
jak
na głębinie
gdy pękają oczy
od wypatrywania białych rąk
zągli
jawisz się stole
łaską wspomnień
w przymierzu
opłatkowych życzeń
bądź pozdrowiony
szepem wiersza
stole wigilijny z krainy
dzieciństwa
i ty
zielona madonno - jodło
w blasku świec
i matczynych
oczu

**Tajemnica Narodzenia**

ks. Mariusz Frukacz

Sprzątają ulice, porządkują domy,
ludzie zabiegani przelotem tysiącleci
zanurzają myśli w rzece spraw codziennych,
martwią się o szatę cywilizacji,
a tu chodzi o to, by przygotować serce
na Twoją Dobrą Nowinę.

Ona otwiera nam oczy,
ludziom ociemniałym z braku ufnej wiary,
wlewa nadzieję odrzuconym przez ten świat,
kształtuje miłość, która nie stawia warunków,
przygotowuje miejsce dla Ciebie,
Który w noc Twojego Narodzenia
pukasz do drzwi ludzkich sumień.

Spragnione serca

Henryk Kozak

Noc szczęśliwa, radosna
Dzień do snu
Położyła
Stary księżyc
Jak lampę
Ludziom zapaliła
Leśną choinkę
Odświętnie ubrała
Śnieżnobiałą suknię
Jej podarowała
Srebrne gwiazdy
Na gałązkach
Cicho zawiesiła
Mroźne sople lodu
W łańcuch serc
Zamieniła
Nasze serca strudzone
Miłością ogrzała
Naszym sercom spragnionym
Bożą radość dała



ZANIM NAPISZESZ

K+M+B 2002

Pierwszymi ludźmi, spoza Izraela, którzy przybyli złożyć Zbawicielowi cześć byli Trzej Mędrcy. Ale Nowy Testament nie wymienia liczby Mędrców ani nie nazywa ich królami. Przynieśli trzy dary, więc może było ich trzech, a królami nazwano ich pod wpływem Psalmu 72: „*Królowie Tarszisz i wysp przyniosą Mu dary...*”. W IX wieku Mędrcom przydano imiona: Kacper, Melchior i Baltazar.

Legenda głosi, że ci władcy, wróciwszy do swoich krajów, opowiadali co widzieli i głosili wiarę w Chrystusa. Zrzekli się nawet swych tronów, tak wciągnęła ich praca apostołska. Wszyscy dożyli sędziwego wieku. Kiedy po Wniebowstąpieniu Pana Jezusa święty Tomasz przybył w ich strony, zastał Mędrców jeszcze przy życiu, wyuczył ich prawd wiary, ochrzcił, wybierzmował i wyświęcił na kapłanów, a później na biskupów.

Wielką wymowę mają złożone przez Mędrców dary: złoto, kadzidło i mirra.

„... W Trójcy jedynemu potrójne ofiary,
Bierz mirrę, żeś człowiek, złoto, żeś król wieczny,
Kadzidłem wyznawa Boga zmysł serdeczny”.

(Grabowiecki „*Kolędy polskie*”.)

Na pamiątkę tych darów od końca średniowiecza 6 stycznia święcono w kościołach złote i srebrne pierścionki jako złoto, żywicę jako kadzidło oraz mirrę. Mirra za czasów Chrystusa była cennym balsamem z czerwonych jagód sprowadzanych z Arabii, którym namaszczano zmarłych. Mirra dodana do wina wzmacniała właściwości oszałamiające, dlatego taki napój podawano skazańcom. Polska mirra zawiera ziarenka jałowca. Oprócz tych trzech darów święcono również wodę, na pamiątkę chrztu Pana Jezusa w Jordanie oraz kredę.

Po powrocie z kościoła święconą kredą wypisywano na drzwiach domostw **K+M+B** - inicjały trzech Króli oraz cyfry danego roku, albo **C+M+B** wraz z cyframi roku. Symbole te tłumaczy się następująco: **C** - *cogito* - dowiaduję się, poznaję, tak jak dowiedzieli się o Zbawicielu, poznali Go, złożyli Mu hołd Trzej Królowie; **M** - *matrimonium* - małżeństwo, gody w Kanie Galilejskiej, pierwszy cud Pana Jezusa; **B** - *baptismus* - chrzest Pana Jezusa z rąk Jana Chrzciciela w wodach Jordanu.

Święty Augustyn podaje jeszcze inną interpretację: **Christus Multorum Benefactor** - Chrystus dobroczyńcą wielu.

Ale najpiękniejszym i chyba najslusznym tłumaczeniem owych liter jest odczytanie ich jako noworocznego błogosławieństwa udzielonego domowi przez Kościół:

***Christus Mansioni Benedicat -
Niech Chrystus błogosławi temu domowi***

opracowano na podstawie:

„*ROK KOŚCIELNY
A POLSKIE TRADYCJE*”
Ewa Ferenc-Szydelkova





„Chrystus Nadzieją Przyszłości”

Pod tym znamienym hasłem, obradował I Krajowy Kongres Akcji Katolickiej 23-25 listopada 2001 r. w Poznaniu, w mieście, które jest kolebką Akcji Katolickiej. Wspólna modlitwa i refleksja nad rolą człowieka świeckiego w Kościele wypełniała ten kongres.

Akcja Katolicka została powołana do życia decyzją konferencji Episkopatu Polski w 1930 r. z inicjatywy ks. kard. Augusta Hlonda, prymasa Polski. Statut ułożył ks. bp. S. Adamski, a założenia zawarte w nim zatwierdził Papież Pius XI. Za patrona i orędownika Akcji obrano św. Wojciecha, zaś jej doroczne święto przypada w uroczystość Chrystusa Króla.

Akcja prężnie działała do chwili wybuchu II wojny światowej. Po 1945 r. system totalitarny uniemożliwił jej istnienie. Upłynęło wiele lat zanim Akcja Katolicka ponownie odrodziła się. Zachętą stały się słowa Ojca Św. Jana Pawła II, który w 1993 r. powiedział, że koniecznym środkiem formacji dla osób świeckich są stowarzyszenia i ruchy katolickie. Podkreślił znaczenie przedwojennej Akcji Katolickiej i trzeba, aby na nowo odżyła. Było to znakiem, że Akcja Katolicka ma się stać ewangelicznym zaczynem dla świata, a punkt ciężkości ma spoczywać na formacji duchowej. Tylko dobrze ukształtowany chrześcijanin, żyjący na codzien Ewangelią i Eucharystią, może mieć wpływ na przemianę życia politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego. W myśl sugestii Ojca św. ks. kard. Józef Glemp 2 maja 1996 r. erygował Akcję Katolicką w Polsce i rozpoczęła się jej działalność. Zaczęły powstawać oddziały diecezjalne, następnie parafialne, oraz instytuty diecezjalne A.K. Nasz P.O.A.K na terenie Archidiecezji Przemyskiej jest jednym z pierwszych - powstał już w sierpniu 1996 r. Archidiecezja Przemyska należy do najprężniej działających w Polsce i może poszczycić się tym, że tu właśnie odbył się I Diecezjalny Kongres Akcji Katolickiej - pierwszy, a zarazem jedyny. Obradował w dniach 10-12 listopada 2000 r.

Zaowocował tym, że zwrócono szczególną uwagę na ludzi młodych, tworząc dla nich miejsce w A.K. Położono nacisk na potrzebę szerszego zaangażowania się rodziców - członków A.K. w szkołę, ponieważ uczestnictwo w Radach Rodziców umożliwia większy wpływ na to, czego dzieci są nauczone w szkole w dobie liberalizacji życia.

Z dużym uznaniem przyjęto na tym Kongresie zaangażowanie naszego P.O.A.K. przy parafii Chrystusa Króla w Sanoku na odcinku propagowania i czytelnictwa prasy katolickiej, oraz udziału w tworzeniu gazetki parafialnej. Nasz P.O.A.K. przez pięć lat swojej działalności ma już pewne osiągnięcia na różnych odcinkach życia parafialnego. Do najbardziej widocznych należą: koncerty patriotyczne, religijne (wieczory kolęd), coroczna wigilia i „święconka” wielkanocna dla osób samotnych, zorganizowana przez nasz oddział grupa charytatywna; zorganizowaliśmy udany festyn letni na rzecz rodzin w trudnej sytuacji materialnej. Planujemy w najbliższej przyszłości więcej uwagi poświęcić pracy z młodzieżą, na odcinku kulturalno-oświatowym itp.

Będziemy rozwijać zainteresowania młodzieży poezją patriotyczną i maryjną z myślą o następnych wieczornicach, koncertach, imprezach, aby stale podnosić ich poziom artystyczny i duchowy.

Zapraszamy młodzież do szerszego udziału w tworzeniu naszego pisma parafialnego, bo od rozwoju mediów katolickich opartych na wartościach chrześcijańskich zależy nasza świadomość narodowa.

I Krajowy Kongres Akcji Katolickiej miał na celu uświadomienie nam, że Akcja Katolicka, która powstała nie tylko w Polsce, ale i w wielu krajach Europy i na świecie, musi być na nowo odczytana. Nie może kierować się „słomianym zapalem” jak wyraził się bp. Piotr Jarecki - Krajowy asystent Akcji Katolickiej, musi kłaść szczególny nacisk na swą formację duchową, moralną i kulturalną, bo od tego zależy jej późniejsza siła i skuteczność apostołstwa w najbliższym otoczeniu, oczywiście w łączności z Pasterzem i biskupami Kościoła. Główną cechą jest odpowiedzialność, troska o rodzinę, o wychowanie młodego pokolenia, szerzenie miłosierdzia chrześcijańskiego, mamy się uczyć podobnie myśleć i wspólnie działać, potrzebna jest jedność. Mamy być zachętą dla innych do przyłączenia się i wstępowania w szeregi A.K., bowiem aktywność przyciąga, a bierność zniechęca. W swoich działaniach ani na chwilę nie wolno nam stracić Oblicza Chrystusa, który jest naszym Nauczycielem, Wychowawcą i Przewodnikiem, Nadzieją Przyszłości. Mamy swoim życiem świadczyć o Chrystusie, bo światu bardziej potrzeba świadków niż nauczycieli, bowiem słowa uczą, ale przykłady, czyli świadectwa - pociągają.

Program I Krajowego Kongresu był bardzo bogaty i imponujący. Homilie i prelekcje głosili znani wspaniali biskupi i profesorowie, którzy poruszali takie tematy jak:

- formy realizacji duchowości świeckich w A.K.;
- chrześcijanin wobec współczesnych wyzwań ideowych;
- odpowiedzialność świeckich za państwo - solidaryzm społeczny;
- nowe wyzwania dla duchownych i świeckich;
- zadania A.K. w parafii, zadania wynikające z nowej ewangelizacji (w obliczu neopogaństwa);
- rodzina pierwszym polem ewangelizacji;
- wiara i religijność, a współczesne problemy Polaków;
- relacja przedstawicieli P.O.A.K. ze swej dotychczasowej pracy.

W programie nie zabrakło również spotkania z kulturą, były koncerty, wyświetlano film „Quo Vadis”. W ostatnim dniu Kongresu przy Poznańskich Krzyżach było uczczenie relikwii św. Wojciecha, potem przemarsz ewangelizacyjny z relikwiami do fary poznańskiej, gdzie wszyscy delegaci i zebrani uczestniczyli w uroczystej Mszy św. koncelebrowanej pod przewodnictwem Prymasa Polski ks. kard. J. Głępa, transmitowanej przez TV Polonia. Piękną homilię wygłosił ks. bp. P. Jarecki.

Pierwszy Krajowy Kongres Akcji Katolickiej był wielką manifestacją wiary, która niewątpliwie przyniesie w przyszłości wiele dobrych owoców dla całego Kościoła. Niech Polska, która jest sercem Europy promienieje na cały świat i niech jej wizerunek nie będzie więcej zniekształcany na arenie międzynarodowej.

Barbara Pankiewicz

Było pięknie i uroczyście...

Tak było na Koncercie Patriotycznym zorganizowanym przez Akcję Katolicką przy naszej Parafii w 83 rocznicę Święta Niepodległości.

Uroczystość rozpoczął ksiądz Prałat Feliks Kwaśny nawiązując do tematyki Koncertu, przy czym wypowiedział znamienne słowa: „Bóg dał człowiekowi wolność, ale teraz zależy wszystko od nas jak tę wolność wykorzystamy”.

Treść tych słów zapewne niejednego zmusiła do refleksji i zadumy.

Gościnnie występował zespół wokalnie-instrumentalny „Soul”. W pięknym wykonaniu była pieśń „O czarnej Madonnie”. Zespół odśpiewał nam też kilka pieśni ludowych.

Młodzież Parafii recytowała wiersze Krasickiego, Norwida. Były też czytane fragmenty „Kazań sejmowych” wspaniałego patrioty, Polaka księdza Piotra Skargi.

W referacie, jaki usłyszeliśmy przypomniana została ciężka droga, jaką musiał przebyć nasz naród by odzyskać wolność.

Eza w oku zapewne zakręciła się niejednemu, gdy usłyszeliśmy recytację wiersza Bełzy „Kto ty jesteś...” w wykonaniu najmłodszych artystów.

Z kolei chór kościelny pod dyrygenturą ks. Prałata odśpiewał pieśni. Piękne głosy, bogate treści nadały ponownie klimat wzruszenia i zachwyty.

Koncert zakończył się wspólnym odśpiewaniem pieśni „Boże, coś Polskę”.

Na zakończenie ks. Prałat podziękował organizatorom za przygotowanie uroczystości a za udział w niej członkom zespołu „Soul” wręczył upominki.

Chciałoby się chylić czoło przed tymi, którzy poświęcili czas na przygotowanie nam tej „duchowej uczy” i przypomnieli o chlubnej dla naszego narodu chwili. Należy też podziękować wszystkim przybyłym, którzy swoją obecnością odwdzięczyli się organizatorom za ich trud w przygotowanie Koncertu jako hołdu złożonego Ojczyźnie.

* * * * *

Joanna Fedak

„Niechaj Polska zna jakich synów ma”

Bardzo wymowne hasło umieszczone na tle orła białego w koronie wysoko pod sklepieniem świątyni w Trepczy zrobiło na nas ogromne wrażenie. Nasz chór parafialny Chrystusa Króla w Sanoku pod dyrykcją ks. Feliksa Kwaśnego został zaproszony na uroczystą Mszę św. i wieczornicę zorganizowaną dla uczczenia Święta Niepodległości przez sąsiednią parafię Trepcza.

Nowa świątynia w Trepczy, wzniesiona na wzgórzu, jaśniejąca blaskiem świętości, musi ucieszyć i zachwycić każde polskie serce tym, że naród nie szczędzi trudu i funduszy, budując Dom Boży, tym samym wielbi Go i daje przykład potomnym. Raduje się serce na myśl, że jest w naszej ojczyźnie mnóstwo ludzi, którym zależy na tworzeniu nowej kultury, opartej na chrześcijańskich korzeniach, którzy nie tracą nadziei na zwycięstwo dobra, mimo beznadziei i powodzi zła, jakie nas atakuje ze wszystkich stron. Obchody tej ważnej rocznicy odzyskania niepodległości po 123 latach niewoli, a więc pamięć o przeszłości, świadczy jak droga nam jest wolność.

Msza św. z bogatą w treść homilią, wygłoszoną przez ks. Józefa Niżnika, proboszcza ze Strachociny, a zarazem asystenta archidiecezjalnego Oddziału Akcji Katolickiej, modlitwa wiernych bardzo wymowna, bogata oprawa muzyczna, a więc pieśni eucharystyczne i maryjno-patriotyczne wykonywane przez chór, dodały uroczystości wzniosłego charakteru. Po nabożeństwie odbyła się wieczornica. Dużo serca włożyła młodzież z Trepczy pod kierunkiem swojej wychowawczyni w przygotowanie wieczornicy, która poprzez wykonywane utwory przybliżyła uczestnikom historię zmagania narodu w walce o niepodległość.

Recytowane utwory takich wieszczów jak Norwid, Mickiewicz, czy Słowacki, nie jest łatwą sprawą, a więc należy się ukłon i uznanie dla wykonawców i reżysera. Pieśni wykonywane przez nasz chór z Sanoka takie jak „Bogurodzica”, „Matko Królowo”, ubogaciły i dodały kolorytu tej wieczornicy.

Po wieczornicy w budynku szkolnym wykonawcy byli podejmowani przez Gospodarzy kawą i słodkościami, gdzie spędziliśmy radosne chwile przy śpiewie pieśni patriotycznych i ludowych.

Na zakończenie trzeba stwierdzić, że działania społeczności Trepczy świadczą o tym, że nie wszyscy ludzie w Polsce ulegają „kulturze masowej”, że rodzi się nowa kultura, oparta na zdrowych fundamentach. Słowo kultura wywodzi się od słowa kult - religia, a więc ta co nie zginęła, odrodzi się, jeżeli nie damy sobie wyrwać z serca Boga, a Ta, do której się uciekamy, szczególnie w krytycznych chwilach na pewno nam w tym pomoże.

Wspomnienia wigilijne



*W żłobku na sianie
Pan Jezus leży,
przyjmuje mite
dary pasterzy.
A ja Ci Święte
Dzieciatko Boże
dobre uczynki
radośnie złożę.*

W grudniu, oprócz „Mikołaja”, oczekujemy świąt Bożego Narodzenia i poprzedzającej je Wigilii.

Wigilia to - według tradycji - wieczór, kiedy narodziło się Boże Dzieciatko i Gwiazda Betlejemaska wskazała pasterzom drogę do stajenki. Dlatego w ten wieczór rozpoczynamy świętowanie Bożego Narodzenia.

W moim rodzinnym domu, razem z młodszą siostrą, niecierpliwie wyglądałyśmy oknem, oczekując pierwszej gwiazdki, błyszczącej na zimowym niebie. Z chwilą jej zauważenia - rozpoczynała się uroczystość wigilijna.

Tata odczytywał fragment Pisma świętego, a później następowały życzenia.

Na tę uroczystość zbierała się cała rodzina. Składanie życzeń rozpoczynała babunia - jako seniorka rodziny. Życzyła wszystkim, aby w zdrowiu cieszyli się tym, że Pan Jezus się narodził, że jest wśród nas. Teraz następowało dzielenie się opłatkiem - była to niezwykle uroczysta chwila. My, dzieci, miałyśmy łzy wzruszenia w oczach.

I dopiero po modlitwie i opłatku - zasiadaliśmy do kolacji. A cóż to była za kolacja! Stół przykryty białym obrusem - koniecznie z siankiem - na pamiątkę Jezusowego żłobka. Nakryć na tym stole było więcej, niż obecnych osób. Zawsze oczekiwaliśmy wędrowców, szukających schronienia w ten wyjątkowy wieczór. I żeby łatwiej było im znaleźć nasz gościnny dom - we wszystkich pomieszczeniach zapalone były światła.

Pierwsza miejsce przy stole zajmowała babcia, następnie dziadek, później kolejno ciocie i wujkowie, a na końcu nasi rodzice - jako gospodarze i my-dzieci. Nigdy dla nikogo nie zabrakło miejsca.

Teraz, niestety, bardzo często napotykam sytuacje, w których dzieci pierwsze biegną do stołu i zajmują upatrzone miejsca. A gdzie szacunek dla osób starszych i gości?

Również po kolacji hasło do wstawania od stołu dają osoby starsze. Dzieci powinny poczekać na tę chwilę, szczególnie przy wspólnych, uroczystych posiłkach.

Po kolacji wigilijnej, zbieraliśmy się wszyscy wokół choinki, na której płonęły świece i śpiewaliśmy kolędy, a przed północą wszyscy wybieraliśmy się na Pasterkę do naszego kościołka.

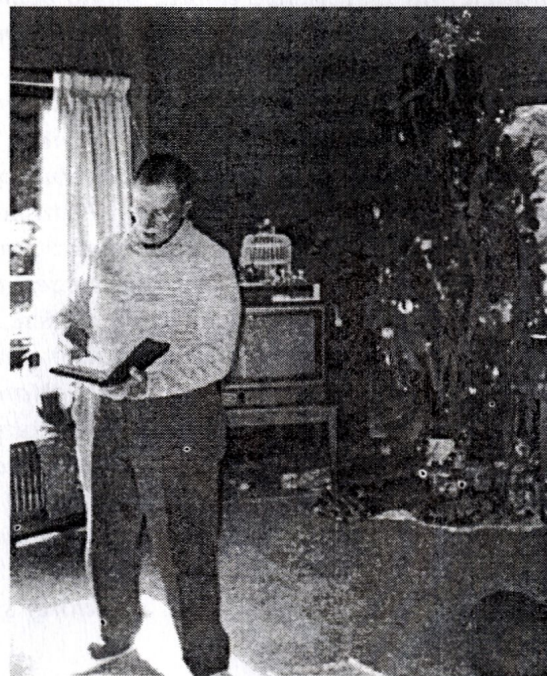
W mojej rodzinie Wigilia Bożego Narodzenia była - i jest do dziś - najbardziej uroczystym dniem roku.

Ciekawa jestem, jak wyglądają Wasze Wigilie? Napiszcie o tym.

I jeszcze jedno pytanie: skąd przywędrowała do polskiej tradycji choinka?

A teraz, z okazji zbliżających się Świąt życzę Wam, abyście w zdrowiu i radości doczekali kolejnych rocznic Narodzenia Pańskiego, aby każdy rok przynosił Wam coraz więcej mądrości, która pozwoli Wam żyć w zgodzie z innymi, a przede wszystkim w zgodzie z Bogiem.

Ewa



- * W okresie 03.12.2000-25.01.2001 r. w Szkole Podstawowej Nr 8, z inicjatywy katechetów oraz Dyrekcji Szkoły, została przeprowadzona akcja „DAR SERCA”. Dzieci zebrały do skarbonki kwotę 837,02 zł, którą przeznaczyły na cele dobroczynne.
- * 20.01.2001 r. członkowie wszystkich grup duszpasterskich, modlitewnych, modlitewnych i stowarzyszeń działających przy naszej parafii uczestniczyli we wspólnej Eucharystii i spotkaniu opłatkowym. W „opłatku” tym uczestniczyło ok. 1.170 osób, a organizacja spotkania zajęli się członkowie Akcji Katolickiej.
- * W dniach 9-10.03 nasi ministranci uczestniczyli w I Halowym Turnieju Piłki Nożnej Ministrantów w Dubiecku.
- * 10.03 członkowie Akcji Katolickiej z terenu archidiecezji sanockiego, bieszczadzkiego i krośnieńskiego dzieci odbyły skupienie w naszym kościele parafialnym.
- * W dniach 31.04-04.04 odbyły się parafialne rekolekcje wielkopostne.
- * 12.04 (Wielki Czwartek) ministranci i schola z naszej parafii, pod opieką ks. Wiesława Kałamarza, uczestniczyła w pielgrzymce do Przemyśla na Mszę Krzyżma Świętego.
- * W Wielką Sobotę członkowie POAK odwiedzili osoby samotne obdarowując je „święconym”.
- * W dniach 20-22.04 członkowie POAK uczestniczyli w rekolekcjach w Strachocinie.
- * 09.05 dzieci pierwszokomunijne uczestniczyły w dziękczynnej pielgrzymce do Dukli.
- * 19.05 rozpoczęły się nabożeństwa fatimskie, które odbywały się do października, w każdą третią sobotę miesiąca.
- * 26.05 członkowie Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców uczestniczyli w pielgrzymce do Zwierzynia, gdzie wraz z ks. Janem Kuca odprawili nabożeństwo majowe.
- * 27.05 Akcja Katolicka ze swym opiekunem, ks. prałatem F. Kwaśnym wraz z Radą Dzielnicą i Sanocką Spół-

dzielnią Mieszkaniową zorganizowali imprezę plenarną pod nazwą „UŚMIECH RODZINIE”. Dochód z tej imprezy zasilił konto Zespołu Charytatywnego działającego przy naszej parafii.

- * 03.06 podczas uroczystej Mszy świętej dziękowaliśmy Bogu za 35 lat kapłaństwa naszego Proboszcza, ks. Prałata Feliksa Kwaśnego.
- * 09.06 odbyła się pielgrzymka Róż Różańcowych do sanktuarium w Jodłowce.
- * 16.06 członkowie POAK uczestniczyli w ogólnopolskiej Pielgrzymce Akcji Katolickiej na Jasną Górę.
- * W dniach 1-2.07 członkowie KSW uczestniczyli w corocznej Ogólnopolskiej Pielgrzymce Nauczycieli i Wychowawców na Jasną Górę.
- * 5-6.XII - Naszą parafię z prezentami dla dzieci nawiedził Mikołaj
- * 8.XII - W ramach przygotowania dzieci klas II do I Komunii Św. Ks. Prałat F. Kwaśny poświęcił im medaliki i różańce. Poświęcenie poprzedziła okolicznościowa nauka.
- * 12.XII - W ramach 3 dniowych Adwentowych Czuwań dla Młodzieży odbywających się w Kościele Chrystusa młodzież z naszego miasta rozważała swoją drogę do świętości. Rozważano tematy: „Świadkowie wiary”, „Świadkowie miłości”, i „Duc in altum” (wypłynąć na głębie).
- * W minionym roku zagospodarowany został teren wokół naszego kościoła. Zrobione alejki, zasadzona zieleń i kwiaty zmieniły otoczenie kościoła, a nowy parking usprawnił manewry kierowcom.
- * Decyzją ks. arcybiskupa zwolnieni zostali z obowiązków wikariusza w naszej parafii: ks. Wiesław Słotwiński i ks. Jan Kuca, obaj objęli funkcję proboszczów. Powitaliśmy na ich miejscu ks. Wiesława Tomczyka i ks. Stanisława Węglarza.
- * Parafialny Zespół Charytatywny wspomagał osoby znajdujące się w najtrudniejszej sytuacji materialnej (obiady dla dzieci, zakup lekarstw, żywienia itp.).
- * Przez cały miniony rok w naszej bibliotece parafialnej prowadzonej przez KSW pełnione były systematyczne dyżury. Z naszego księgozbioru korzysta już 130 osób.
- * Nasz miesięcznik „Z Chrystusem w życie” i jego dwie mutacje ukazywały się regularnie. Po odejściu ks. Jana Kucy do zespołu redakcyjnego wszedł ks. Wiesław Kałamarz, który będzie również sprawował opiekę duszpasterską dla członków Oddziału KSW w Sanoku.

* * * * *

Ś L U B Y

Mirosława Waleria FIC
i Stanisław Józef BIEDKA



C H R Z T Y

Kacper Roman KORDYS
Patryk Dominik TOMOŃ
Jakub Józef RUDY
Paweł STAŃCZAK



P O G R Z E B Y

† Antonina BŁACHEWICZ
† Mieczysława ŻACZEK
† Kazimierz RADWAŃSKI
† Kazimierz GŁÓD
† Zofia OZUBKO



WYDAWNICTWO - Parafia Chrystusa Króla w Sanoku, ul. Jana Pawła II 55
Zespół Redakcyjny: ks. F. Kwaśny, ks. W. Kałamarz oraz zespół K.S.W. w składzie:
B. Kulczycka, E. Sołtysik, K. Szwan oraz B. Pankiewicz.
Skład i druk: Drukarnia „Piast Kołodziej”, Sanok, ul. Cegielniana 54, tel. 463 24 94 [MRYGKI]